

Sygn. akt: III AUa 1118/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2013 r. w Łodzi

sprawy **D. K. przy udziale zainteresowanych A. B. i M. A.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na skutek apelacji D. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 13 kwietnia 2012 r., sygn. akt: IV U 1151/11;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1118/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania D. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. dnia 18.10.2011 r., którymi to decyzjami organ stwierdził, że D. K. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy o pracę nakładczą w okresie od 1.06.2007 do 30.06.2008r. w firmie (...) w R. oraz w okresie od 1.07.2008r. do 31.12.2008r. na rzecz Firmy Handlowo-Usługowej (...) w R..

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca D. K. w latach 2007-2008 prowadził jednoosobowo działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży części samochodowych, prowadził sklep z częściami samochodowymi. Z tytułu tej działalności osiągał miesięczny dochód około 1500 zł.

Wnioskodawca został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 1.06.2007r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą w firmie Centrum (...) w R.. Do nawiązania współpracy między wnioskodawcą, a A. B. doszło korespondencyjnie. Wnioskodawca znalazł ogłoszenie o możliwości podjęcia pracy nakładczej w Internecie. Strony nie kontaktowały się osobiście. Z reguły nakładca przysyłał raz

na miesiąc w jednej kopercie luzem ulotki w ilości 50-60 sztuk, z których wnioskodawca robił 10-20 zestawów reklamowych. Były to reklamy kredytów i usług reklamowych. Jeden komplet zawierał kilka ulotek. Wnioskodawca wkładał przysłane ulotki do skrzynek przypadkowych osób. Miesięcznie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości około 40 złotych. Odwołujący w żadnym miesiącu pracy nie uzyskał z tytułu tej pracy nakładczej 50 % najniższego wynagrodzenia. Nakładca z tytułu zawartej w dniu 1.11.2007r. umowy o pracę nakładczą zadeklarował miesięczne składki na ubezpieczenia społeczne wykonawcy umowy od podstawy wymiaru składek w kwocie od 15 do 54 zł.

W okresie od 1.07.2008r. do 31.12.2008r. wnioskodawca został ponownie zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą w Firmie Handlowo- Usługowej (...) w R.. Nakładca z tytułu zawartej w dniu 1.07.2008r. umowy o pracę nakładczą zadeklarował miesięczne składki na ubezpieczenia społeczne wykonawcy umowy od podstawy wymiaru składek w kwocie od 27 do 39 zł. Wnioskodawca nie znał nakładcy i nie miał z nim żadnego kontaktu.

Po przeprowadzeniu kontroli organ rentowy w dniu 18.10.2011 r. wydał zaskarżone decyzje .

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołania D. K. za niezasadne.

Wskazując na § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą oraz art. 58 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wywiódł, że umowy o pracę nakładczą zawarte pomiędzy wnioskodawcą, a Centrum (...) w R. oraz następnie - Firmą Handlowo - Usługową (...) w R. były czynnościami prawnymi zmierzającymi do obejścia prawa. W ocenie Sądu zawarte przez wnioskodawcę umowy należy oceniać także jako umowy pozorne, bowiem odwołujący w istocie nie miał zamiaru wykonywać określonej normy pracy. Okoliczności sprawy wskazują według Sądu pierwszej instancji, iż zawarcie umowy o pracę nakładczą nie miało na celu realizacji zobowiązań z niej wynikających, ale wyłącznie uzyskanie możliwości wyboru ubezpieczenia i opłacania z tego tytułu niższej składki.

Wykonując pracę nakładczą strony chciały zatem stworzyć na zewnątrz wrażenie iż umowa jest realizowana, a zatem nie jest umową pozorną. W opinii sądu zakres czynności ubezpieczonego nie związany z żadnymi realnymi obowiązkami, powierzenie pracy nie mające żadnego racjonalnego uzasadnienia, wysokość deklarowanego dochodu w granicach 40zł. miesięcznie jednoznacznie przemawiają za uznaniem zarówno pozorności powyższej umowy jak i zawarcia jej w celu obejścia przepisów prawa, mających na celu uchylenie się przez odwołującego od obowiązku opłacania składek od wyższej podstawy wymiaru z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją D. K. zarzucając:

-naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą wykonywana w niewielkim wymiarze jest zawarta dla pozorów.

- Błędą interpretację art.58 § 1 k.c w związku z art.233 § 1 k.p.c.

- błędą interpretację Rozporządzenia Rady Ministrów dnia 31.12.1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą Dz.U. Nr. 3 z 1976 r. poz 19 ze zmianami - § 3;

- naruszenie przepisów postępowania, poprzez pominięcie przez sąd zgłaszanych przez wnioskodawcę wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego.

- nie wzięcie pod uwagę słów zawartych w piśmie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej, nr pisma BSAlII-021 131/12.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna.

W niniejszej sprawie zarzuty apelacji sprowadzają się do kwestionowania przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego oraz zastosowanych przepisów prawa materialnego uznających pozornie i obejście ustawy zawartych w spornych okresach przez odwołującego się z zainteresowanymi umów o pracę nakładczą mających na celu objęcie wnioskodawcy innym - poza prowadzeniem pozarolniczej działalności – tytułem podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

W lakonicznej, niezawierającej uzasadnienia apelacji, którą w całości skarżący poparł na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 kwietnia 2013 roku nie składając w zasadzie żadnych dodatkowych wyjaśnień, ubezpieczony wywodzi swoje racje z faktu możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego, który gwarantował mu przepis art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), w wersji obowiązującej do końca lutego 2009 roku, który stanowił o możliwości zmiany tytułu ubezpieczenia osobom prowadzącym działalność gospodarczą, w tym także w przypadku umowy o pracę nakładczą, bez względu na wysokość podstawy wymiaru składek.

W kwestii stosowania przepisów prawa cywilnego przy rozstrzyganiu sporów na tle ważności czynności prawnych stanowiących tytuł objęcia ubezpieczeniami społecznymi ukształtowało się bogate orzecznictwo sądowe. Odnośnie umowy o pracę nakładczą w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane zostało stanowisko, iż zarówno wykładnia funkcjonalna jak i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku, iż doniosłość prawną ma jedynie taka umowa o pracę nakładczą, w której strony nie tylko uzgodniły, ale i **realizowały, rozmiar wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę**. Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której strony nie miały zamiaru i nie realizowały tejże konstrukcyjnej cechy zobowiązania, nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i w świetle art. 9 ust. 2 powołanego aktu nie uprawnia do dokonania wyboru tegoż tytułu ubezpieczeń społecznych. Takie poglądy zostały wypowiedziane w wyrokach Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09 i z 27 stycznia 2011 r., I UK 191/10 oraz z 9 stycznia 2008 r. - III UK 73/07 i III UK 74/07.

Zgodnie z treścią § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą z dnia 31 grudnia 1975 r. (Dz.U. 1976 Nr 3, poz. 19) w umowie strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej "najniższym wynagrodzeniem". Przepis ten stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornieścią.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje fakt, że przedmiotowe umowy o pracę nakładczą nie zapewniły wykonawcy określonego wynagrodzenia w powyższym rozumieniu. Wprawdzie jak słusznie zauważył wnioskodawca umowy te dawały mu potencjalną możliwość uzyskania dochodów w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia to jednak zaważenia wymaga, że sposób ich realizacji i wysokości zadeklarowanych składek od 15 do 54 złotych wskazują jednoznacznie, że ubezpieczony nie miał zamiaru z tytułu zawartych umów o pracę nakładczą uzyskiwać takiego wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Podziela także rozważania prawne Sądu I instancji i stanowisko tego Sądu, że sporna umowa jest umową pozorną. Dokonując ustaleń w zakresie pozornie umowy Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 233 § 1 kpc. Wręcz przeciwnie Sąd Okręgowy

wszechstronnie rozważył całokształt materiału dowodowego, wyjaśnił motywy swojego rozstrzygnięcia posiłkując się stanowiskiem judykatury oraz wskazał zastosowane przepisy praw materialnego. Powyższe oceny nie podważają w żadnej mierze cytowane słowa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wyrwane z kontekstu pisma BSA III-021 131/12, na które powołuje się ubezpieczony w apelacji. Sąd Okręgowy dokonał subsumcji materiału dowodowego według własnego przekonania na podstawie ustaleń faktycznych i powołanych przepisów prawa.

Jak wynika z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego sprawy, w treści umowy o pracę nakładczą strony nie określiły nawet minimalnej miesięcznej ilości pracy, aby zapewnić wykonawcy możliwości osiągnięcia określonego wynagrodzenia. Z ustaleń Sądu wynika ponadto, że ubezpieczony raz w miesiącu otrzymywał jedną kopertę zawierającą kilkadziesiąt reklamówek, które następnie miał rozdać lub rozesłać. W tym stanie rzeczy trudno przyjąć, iż wnioskodawca zawarł umowę o pracę nakładczą, by świadczyć pracę i osiągać z tego tytułu dodatkowy przychód, skoro w ciągu okresu trwania umowy o pracę nakładczą nie wykonał ani razu przewidzianego ustawą limitu pracy, a uzyskiwany przychód nie przekroczył kwoty 60 złotych, co stanowiło podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę pozorności umowy o pracę nakładczą dokonaną przez Sąd Okręgowy na gruncie ustalonego stanu faktycznego, z którego wynikało, że strony jedynie formalnie zawartej umowy porozumiały się i realizowały to zobowiązanie w szcątkowym zakresie wyłącznie w celu stworzenia pozorów i wywołania mylnego przekonania osób trzecich, w tym organu rentowego, o rzeczywistej woli nawiązania stosunku pracy nakładczej i jego wykonywania. Zabieg ten miał zaś służyć uzyskaniu przez odwołującego się możliwości wyboru tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Materiał dowodowy sprawy wskazuje jednoznacznie (na co zwrócił też uwagę ZUS w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji), że celem zawarcia umowy o pracę nakładczą między ubezpieczonym i zainteresowanymi, było nie tyle świadczenie przez ubezpieczonego usług na rzecz zainteresowanego, co uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne według zasad dotyczących osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest zarzut skarżącego niewłaściwego zastosowania w niniejszej sprawie art. 83 § 1 k.c. Wprawdzie z ustaleń Sądu można wyprowadzić wniosek, że umowa o pracę nakładczą była jednak realizowana, na co wskazywałyby kwoty odprowadzanych składek na ubezpieczenia społeczne i co mogłoby wykluczyć uznaniem umów tych za pozorne to jednak wobec treści § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą oraz powołanych wyżej poglądów Sądu Najwyższego pozornosc umowy o pracę nakładczą występuje także wówczas gdy strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania warunku wykonywania przez nakładcę minimalnej ilości ustalonej pracy i niezyskiwania co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw prawnych, aby uwzględnić zarzuty apelacyjne, a wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c orzekł jak w sentencji.

Przewodniczący Sędziowie